ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 2 grudnia 1947 | Nr 48 (62)

2 grudnia 1947 r.

Cierpimy w wychowaniu fizycznym i sporcie na brak kwalifikowanych sił nauczycielskich, instruktorskich i trenerskich. Pełnowartościowych nauczycieli wychowania fizycznego w szkole nie da się wykształcić na krótkich kursach wakacyjnych, jeżeli mają wziąć na siebie odpowiedzialność za zdrowie młodzieży. Można ich na takich kursach tylko dokształcać. Trenerów, tj. wysokowartościowych specjalistów w pojedyńczych gałęziach sportu, najlepiej byłych pierwszoklasowych inteligentnych zawodników nie da się również wykształcić na 1- czy 2-miesięcznych kursach, jeżeli mają nam nie tylko zastąpić, ale przewyższyć różne zagraniczne siły, opłacane wysoko, na co pozwolić sobie mogą tylko renomowane kluby, albo państwo, kosztem wartościowych dewiz zagranicznych. Zresztą większość sław trenerskich w Europie idzie po bardzo wąskiej linii zamkniętej specjalności sportowej i kieruje się utartą rutyną. Więcej tam może reklamy niż istotnych wartości. Zapewne, trener zagraniczny robi wrażenie na zawodnikach, słuchają jego autorytetu i gorliwiej pracują, osiąga też nieraz doraźne, poważne sukcesy. Ale — nowsze badania pokazały, jak trudną i subtelną jest sztuką kierować treningiem, bo wiele zawiłych problemów wchodzi tam w grę, a często trener, by „pokazać się" prowadzi po prostu rabunkową gospodarkę na zawodnikach.

O instruktorach wychowania fizycznego na wsi trudno w obecnej chwili nawet mówić, nie ma ich i wiele czasu upłynie zanim będą, zwłaszcza jeżeli się nie chce na wsi małpować miasta. Liczebnie wieś w Polsce góruje wybitnie nad miastem. Jeżeli więc mowa o racjonalnej kulturze fizycznej narodu, nie można wsi pomijać. Przeciwnie jest to czołowy problem, od którego zawisła siła biologiczna i zdrowie narodu.

Zagadnienie wychowania fizycznego na wsi — to zagadnienie, o którym decydować mogą tylko ludzie fachowi, którzy ze wsi, z ludu wyszli, znają jego charakter, jego pracę, jego zwyczaje, obrzędy itd. Przed wojną był przygotowany plan podręcznika wychowania fizycznego na wsi, który miał objąć całość tego zagadnienia, a opracować go mieli specjaliści pod redakcją ś. p. wiz. Z. Wyrobka. Znam tę sprawę i mogę powiedzieć, że takiej książki nie ma w literaturze fachowej ani naszej, ani zagranicznej. Szczególny nacisk był tu położony na kultywowaniu regionalnych zabaw, gier, tańców, co w sumie miało zachować nasz folklor, ratować nasze stroje regionalne, nasze obrzędy i ich odmiany, zwyczaje, pieśni, tańce, zabawy i gry. Wiemy, że zagadnienie wychowania fizycznego na wsi nie może się skończyć na wyrównywaniu pewnych następstw jednostronnej pracy chłopskiej, ani też na urobieniu z rolnika — żołnierza. To byłoby za wąskie rozwiązanie sprawy. Na wsi jest na ogół więcej pracy niż radości. Trzeba zatem, by wychowanie fizyczne dało chłopu więcej radości i pogody, by nieufne na ogół oczy chłopskie roześmiały się i rozpromieniły, bo dosyć zniosły ucisku, niedostatku i głodu.

Kto to wszystko ma robić? O tym następnym razem. *(J. I.)*

Warta mistrzem Polski na rok 1947

po zwycięstwie nad Wisłą 5:2 (5:1)

Poznań. (Tel. wł.). Decydujące spotkanie o mistrzostwo Polski przyniosło, po obustronnie, pięknej grze, zasłużone zwycięstwo Warcie 5:2 (5:1). W ten sposób drużyna Warty po 18 latach zdobyła po raz drugi w historii piłkarstwa polskiego tytuł mistrza Polski.

Bramki zdobyli dla Warty: Czapczyk 2, Gendera, Smólski i Skrzypniak; dla Wisły: Cisowski i Bąkowski.

20 tysięcy zwolenników piłki nożnej śledziło w najwyższym napięciu przebieg ostatniego i decydującego meczu o mistrzostwo Polski na stadionie Warty w Poznaniu. Wysoka stawka meczu oraz klasa obu zespołów, uczyniła z tego spotkania najpiękniejszy mecz w tym sezonie. Zwłaszcza pierwsza połowa o żywiołowym tempie i obfitująca w dużą ilość bramek, uzyskanych po pięknych zagraniach obu ataków, dała widzom najwyższą satysfakcję. Zwycięstwo Warty padło zupełnie zasłużenie i nie było dziełem przypadku, czy szczęścia. Gra na boisku wykazała wyższość Warty, co też uwidoczniło się w rezultacie bramkowym.



K. S. „Warta" Ag. „Od A do Z" fot. Węgłowski

Prowadzenie uzyskała Wisła w 5 min. z pięknego strzału Cisowskiego. Niedługo jednak drużyna krakowska cieszyła się z sukcesu. W 10 min. Gendera wyrównuje bombą z podania Czapczyka. W minutę później Smólski oddaje niebywale ostry strzał na bramkę, zdobywając prowadzenie 2:1. Strzał był tak ostry, że siatka została rozerwana, co wielu widzom dało złudzenie, że piłka poszła na aut. W 15 min. po koronkowej akcji ataku Warty, Czapczyk zdobywa trzecią bramkę dla Warty. Jurowicz i przy tej bramce nie ponosi żadnej winy. Wisła otrząsa się z przewagi Warty i kontratakuje. Krystkowiak interweniuje często. W 20 min. pada jednak czwarta bramka dla Warty. Skrzypniak oddaje ostry płaski strzał na bramkę, piłka ociera się o nogę obrońcy i trafia do bramki. Jurowicz nie mógł nic zaradzić. Następuje znowu okres silnej przewagi Wisły, jednakże żaden ze strzałów napastników Wisły nie był tak groźny, jak strzały napastników Warty. W 33 minucie pada znowu niespodziewana bramka dla Warty. Czapczyk z odl. 20 mtr. oddaje lekki strzał na bramkę. Jurowicz zastawiony graczami, nie widzi piłki i Warta prowadzi 5:1.

Druga połowa spotkania rozpoczęła się lekką przewagą Warty. Wisła otrząsnęła się jednak szybko i często gości pod bramką gospodarzy. Zagrania jednak Wisły kończą się bezbramkowo. Dopiero w 17 minucie po pięknym zagraniu Gracza, wspaniale obstawionego przez pomoc Warty, piłka przechodzi do Bąkowskiego, który główką uzyskuje drugą bramkę dla Wisły, zarazem ustalając wynik meczu.

Warta: Krystkowiak, Weiss, Dusik, Danielak, Wroński, Kaźmierczak, Gielak, Gendera, Czapczyk, Skrzypniak, Smólski.

Wisła: Jurowicz, Rupa, Wapiennik I, Snopkowski, Legutko, Wapiennik II, Bąkowski, Artur, Kohut, Gracz, Cisowski. Spotkanie sędziował mjr. Schneider.

Obrady nad akcją wf, pw i sportu w woj. krakowskim

O ile naprzód posunęło się na terenie naszego województwa wychowanie fizyczne, sport, oraz przysposobienie wojsk. tak pod względem organizacyjnym, jak i wynikowym, mieliśmy możność przekonać się na plenarnym zebraniu Woj. Rady WF i PW w Krakowie, które odbyło się w niedzielę.

O wadze tego zebrania świadczy fakt, iż przybyli na nie: wojewoda dr. K. Pasenkiewicz, zast. Dow. OW. ppłk. Gryl, kurator OS. dr. St. Białas, nacz. wydz. wojsk. T. Jeżewski, przedstawiciele OMTUR, ZHP, Zw. Naucz. P., Zw. R. S. S., Zw. Sam. Chł., delegaci Powiatowych Rad WF. i PW. z Białej Krak., Bochni, Brzeska, Chrzanowa, Dąbrowy Tarn., Krakowa, Miechowa, Myślenic, N. Sącza, N. Targu, Tarnowa, Wadowic, Zywca, oraz przedstawiciele całej prasy krakowskiej. Prezydium zebrania tworzyli członkowie prezydium Woj. Rady WF. i PW. z przew. red. M. Statterem, oraz dyr. Woj. Urzędu WF. i PW. płk. H. Reymanem na czele.

Wygłoszone zostały sprawozdania prezydium Woj. Rady oraz Woj. Urzędu i wszystkich przedstawicieli Rad Powiatowych, które wykazały dodatnie wyniki akcji w. f., sportu oraz p. w. na terenie województwa krakowskiego, mimo trudności w postaci braku nie tylko funduszów, ale instruktorów czy sprzętu. Poruszono w dyskusji szereg bolączek, jakie muszą zostać usunięte, by praca mogła iść właściwym torem i przynosić właściwe wyniki. Trudno je nawet w skrócie przedstawić.

Na razie ograniczamy się tylko do tej krótkiej notatki, a zajmiemy się nimi szerzej w następnym numerze „Życia Sportowego".

Buty dla narciarzy już są

Minister gen. brygady Jaroszewicz złożył na ręce skarbnika P. K. Ol. Askanasa 18 par butów narciarskich (wzór olimpijski), 10 par butów wojskowych, 18 kompletnych mundurów, 36 par kompletów bielizny i 36 par skarpet wełnianych. Hojny ten dar jest przeznaczony dla narciarzy olimpijczyków.

Polscy olimpijczycy narciarze



Foto: T. i S. Zwolińscy, Zakopane

Na Olimpiadę zimową w St. Moritz mają wyjechać jako reprezentanci Polski narciarze i hokeiści. Jedni i drudzy znajdują się w pełni przygotowań na obozach. Hokeiści w Dziekance k/Gniezna, narciarze po obozach w Międzybrodziu żywieckim oraz Goleszowie, obecnie w Zakopanem. Na zdjęciu widzimy grupę narciarzy w przerwie jednego marszobiegu, który obok gimnastyki i gier sportowych jest podstawą suchej zaprawy. Stoją od lewej: mgr. M. Woyna-Orlewicz, kierownik obozu, Zwijacz, Pawlica, Stupka, Bukowski, Ciaptak, Dąbrowski, Tainer, Płonka, Haratyk, Wieczorek, Kwapień, J. Daniel-Krzeptowski.

Tarnovia—Widzew 2:0 (0:0)

TARNÓW (Tel. wł.). Wysoka stawka zawodów i wysokie napięcie nerwowe wpłynęły tak dalece na poziom gry, że z obydwu stron trudno było dopatrzyć się jakiejś planowej akcji. Widzew z miejsca ruszył do ataku i za wszelką cenę pragnął zdobyć bramkę, lecz Pyrich I i Barwiński w obronie zagrywali wspaniale. Przewaga Widzewa trwa 15 min. Tarnovia przetrzymuje ten napór i rozpoczyna serię ataków prawą stroną napadu, które jednak nie mają wykończenia z powodu słabej gry prawoskrzydłowego Kapustki. Gra staje się niezwykle ostra, mnożą się faule. Sędzia Głowacz z Przemyśla miał b. trudne zadanie, rozstrzygnięcia jego napotykały na protesty publiczności, która zjawiła się w liczbie ok. 5.000.

Po przerwie Tarnovia dąży za wszelką cenę do zdobycia bramki, co jej się wreszcie udaje w 13 min. ze strzału Kapustki. Gra stała się jeszcze b. ostra. Goście mimo dalszego náporu Tarnovii bronili się nadzwyczaj ofiarnie, jednak Kokoszka zdobył w 43 min. drugą bramkę, ustalając wynik dnia.

Legia—Lechia 4:1 (2:0). Łatwe zwycięstwo warszawskiej Legii w Gdańsku.

Czechosłowacja-Polska w zapasach 5:3

Warszawa (tel. wł.). Pierwszy po wojnie mecz zapaśniczy rozegrany pomiędzy Czechosłowacją i Polską przyniósł zwycięstwo Czechom 5:3. Wyniki walk (Polacy na pierwszym miejscu):

w. musza: Rokita pokonał w 15 min. Zemana;
w. kogucia: Marcok wygrał na pkt. z Rimarem;
w. piórkowa: Stróżek przegrał na punkty z Vasatką;
w. lekka: Świętosławski został pokonany przez Brdeka na punkty;
w. półśrednia: Gryt przegrał na pkt. z Lundakiem;
w. średnia: Gołaś zwyciężył na pkt. Plitka;
w. półciężka: Książkiewicz przegrał w 17 min. z Hampłem;
w. ciężka: Giński już w 2 min. został pokonany przez Ruzickę.

Pierwsza porażka Arsenału

Londyn (obsł. wł.). W rozgrywkach ligi angielskiej sensacją była w sobotę pierwsza porażka leadera ligi Arsenalu, który przegrał z Derby County 0:1.

RAKOCZY (Kraków) i GACA (Śląsk) mistrzami Polski w gimnastyce

Warszawa (tel. wł.). W gimnastycznych mistrzostwach Polski w ogólnej punktacji zwycięstwo odnieśli: w konkurencji żeńskiej krakowianka Hel. Rakoczy 91,40 pkt., 2) Łukowska, 3) Konikowska (obie Poznań); w konkurencji męskiej: 1) Gaca (Śląsk) 104.5 pkt. (na 120 możliwych); 2) Ślosarek (Śląsk) 102,25 pkt., 3) Bettyna 102,20 pkt.

Tęcza eliminuje CKS

Łódź (Tu). Pierwszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski przyniósł zwycięstwo Tęczy (Łódź) nad CKS (Częstochowa) 12:4. Chudy znokautował Guzowskiego. Tęcza spotka się 14 grudnia z RKS Batory.

Cracovia remisuje z Ruchem 2:2 (1:1)

Spotkanie Cracovii z Ruchem należało do ciekawych, ze względu na niezwykłą zmienność sytuacji oraz dobrą grę obu drużyn. Po pierwszych 15 min., w których Ruch zagrał znakomicie i powinien w tym okresie uzyskać przynajmniej jedną bramkę, w dalszym ciągu spotkania więcej z gry miała Cracovia, która tylko z powodu „pecha", szeregu słupków, czy poprzeczek oraz dobrej obronie swej bramki przez bramkarza Ruchu Wyrobka, nie uzyskała paru bramek. Ton grze nadawała jak zwykle doskonała pomoc Cracovii; jej to było zasługą, iż Ruch musiał wielokrotnie bronić się, i atakować jedynie wypadami. Pierwsze bramki dla obu drużyn padły dość [illegible] wanie, gdyż Szewczyk wykorzystał wstrzymanie się piłkarzy Ruchu w grze, na skutek przypuszczenia, iż piłka była poza linią autową, a wyrównał Kubicki z pozycji spalonej. Po przerwie gra opadła na tempie, ale ożywiła się w 29 min. po pięknym strzale Kubickiego. Cracovia miała więcej z gry. Ruch atakował wypadami, i Alscher uzyskał prowadzenie właśnie z jednego z takich wypadów. W ostatnich jednak minutach gry koncentryczne ataki Cracovii przyniosły wyrównanie ze strzału Dycjana. Najlepszymi w Cracovii obok „żelaznej" linii pomocy byli Bobula oraz Szewczyk w ataku. Sędziował Pałka.

Liga koszykowa

W sobotę rozpoczęły się spotkaniem AZS (W-wa) — Znicz rozgrywki ligi koszykowej. Udział w niej biorą: AZS (Kraków), AZS (W-wa), KKS (Poznań), TUR (Łódź), Warta (Poznań), Wisła (Kraków), YMCA (Gdańsk), YMCA (Łódź), Znicz (Pruszków).

WISŁA — AZS (Kr) 36:33 (9:17). Dopiero wejście dr Stoka po przerwie odwróciło porażkę Wisły. Dr Stok zdobył 11 pkt, Arlet 12, Hegerle 6, Kowalówka 4, Krakowski 2, Pawlik 1; dla AZS: Paszkowski 12, Galicki i Lipiński po 6, Kozdrój 8, Bahr 1.

YMCA (ŁÓDŹ) — TUR 35:34 (20:15)

WARTA — KKS 34:30 (13:16)

AZS — ZNICZ 41:22 (21:12).

WALNE ZEBRANIE SKS SPOŁEM odbędzie się 13 grudnia w lokalu własnym, ul. św. Tomasza 43 w pierwszym terminie: 17.30, w drugim: 18.

„SPORT TERENOWY" — odczyt na ten temat wygłosi w świetlicy K. S. „Cracovia" w dniu 2 grudnia br. o godz. 18.30 wiz. mgr J. Bugajski.

GARBARNIA REZ. — BOCHEŃSKI KS 5:2

Bochnia. W niedzielnym meczu tow. Garbarnia rez. pokonała Bocheński KS 5:2 (3:1). Bramki zdobyli Ciężki 2, Glajzar 2, Kosek, dla Garbarni oraz Arłamowski i Żaba.

Mistrzostwa piłki siatkowej

W sobotę odbyły się dalsze spotkania w piłce siatkowej KOZPR w klasie A:

Olsza—AZS 2:1 (15:5, 10:15, 15:7).
PMS—Cracovia 2:0 (15:9, 15:5).
Wisła—HKS 2:1 (10:15, 15:10, 15:13).
AZS—PMS 2:1 (16:14, 16:18, 15:8).
HKS—Cracovia 2:1 (15:6, 15:9).

Rozgrywki te, mające odbyć się według programu w niedzielę, zostały w ostatniej chwili przełożone na dzień wcześniej. Poza tym spotkania rozpoczęły się dopiero o godz. 18 co zmusiło do rozgrywania ostatnich gier ok. godz. 23 — jak dla rozgrywek sportowych, porze dość nieodpowiedniej.

TABELA ROZGRYWEK

	gier	punktów	setów
Wisła	3	6	6:1
Olsza	3	6	6:2
AZS	3	4	5:3
PMS	3	2	3:4
HKS	4	2	4:6
Cracov.	4	0	0:8

Sensacje w tenisie stołowym

W dalszym ciągu rozgrywek kl. A KOZTS w tenisie stołowym do niespodzianek należą: zwycięstwo Grochota z Garb. nad Mamczarczykiem (Cr) 21:15, 21:10, w meczu Cracovia—Garbarnia 8:1, oraz porażka Krakusa z Groblami 4:5. Kahl z Grobli grał najlepiej i wygrał 3 partie, Berwiński 2, dla Grobli punkty zdobyli Paszkowski, Szpakowski i Giergiel. Ślusarczyk swoje spotkanie przegrał. W numerze jutrzejszym podamy całość wyników kl. A i B.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.—, z odnoszeniem i przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty P K O IV 1632 Dział ogłoszeń P K O IV 111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1 Centrala tel 545 60 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie Daszyńskiego 14 I p Tel 879 37 651 48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od godz. 14—15. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia Państwowa Nr 1. Kraków, Wielopole 1. Tel. 553-06. M—36931